

VI. Wpływy kulturowe i popkulturowe

Katarzyna Skonka

Twórcy pochodzenia palestyńskiego a świat Zachodu

Podanie dokładnej definicji palestyńskiej elity kulturalnej jest zadaniem niezwykle trudnym. Twórców, których można zaliczyć do tej grupy charakteryzuje mnogość doświadczeń; różnią się obywatelstwem, miejscem urodzenia, a niekiedy językiem ojczystym. Ludność pochodzenia palestyńskiego rozproszona jest po całym świecie, ważne ośrodki intelektualne wraz z ich przedstawicielami od zawsze znajdowały się zarówno w diasporze, jak i na terenach dzisiejszej Autonomii Palestyńskiej i Izraela. Naturalne jest więc, iż intelektualisci palestyńscy byli i są nieustannie poddawani wpływom odmiennych kultur, nierzadko też sami na nie oddziałują.

Na przestrzeni lat wyłoniła się grupa twórców ukształtowanych przez zachodnią kulturę, pozostających jednocześnie rzecznikami Palestyny, adwokatami jej praw, ale też sztuki. Warto podkreślić znaczenie przedstawicieli poszczególnych gatunków. Dwaj ludzie pióra, Edward Said i Mahmoud Darwisz, to twórcy znaczący dla świata arabskiego, ale również zachodniego kręgu kulturowego. Podobnie kształtuje się sytuacja nie mniej ważnego zjawiska, choć funkcjonującego jedynie od kilkunastu ostatnich lat, a mianowicie nowego kina palestyńskiego. Młodzi reżyserzy bowiem, odchodząc od tradycyjnych sposobów opowiadania o bolączkach swojego narodu, zdobywają międzynarodowe uznanie. Zarówno Darwisz, Said, jak i twórcy nowego filmu są pewnego rodzaju pomostem między światem arabskim a Zachodem. Przekaz ich dzieł umożliwia zwrócenie uwagi szerszego grona odbiorców na istotne kwestie, a także zaznacza obecność Palestyńczyków na kulturalnej mapie świata.

Jednym z najsłynniejszych Palestyńczyków jest profesor Edward Said. Urodzony w Jerozolimie w Mandacie Brytyjskim w 1935 roku, większość dorosłego życia spędził w Stanach Zjednoczonych, gdzie realizował się na płaszczyźnie literackiej oraz akademickiej¹. Za kamień milowy w jego życiu można uznać opublikowanie w 1978 roku książki pt. *Orientalizm*, w której palestyński pisarz stawiał odważne tezy dotyczące relacji Wschód-Zachód. Koncepcje Edwarda Saida wzbudziły tyleż kontrowersji, co aprobaty, wywołując szeroko zakrojoną debatę akademicką². Said bowiem w oskarżycielskim tonie opisywał relacje między światem Wschodu a jego percepcją i paternalistycznym traktowaniem na Zachodzie; utrzymywał, iż sposób postrzegania Orientu przez zachodnich pisarzy i intelektualistów jest w znacznym stopniu ograniczony. Według Saida wszyscy oni dyskryminowali cywilizację arabsko-muzułmańską, a sposób przybliżania zachodnim odbiorcom

¹ A. Singh, B.G. Johnson, *Interviews with Edward W. Said*, Mississippi 2004, s. 124.

² A.A. Hussein, *Edward Said: Criticism and Society*, Londyn 2004, s. 12-13.

Orientu jest pewnego rodzaju nadużyciem i wypaczeniem. Spłyca się także znaczenie Wschodu, nadając mu cechy żeńskie, takie jak wrażliwość, irracjonalizm i słabość, podczas gdy Zachód opisywany jest jako zdecydowany, męski i silny. Wyższość ta miała uzasadniać panowanie nad wschodnim kręgiem kulturowym, narzucanie mu swoich wartości i przekonań. Saidowska idea zakłada, iż ten rodzaj percepcji jest bezkrytycznie akceptowany i adaptowany przez arabskie elity. Wschód postrzega siebie tak, jak narzuca mu to Zachód³.

Dzieło tego palestyńskiego filozofa i językoznawcy spotkało się z odzewem niemal we wszystkich kręgach kulturowych, sam Said zyskał międzynarodowy rozgłos. Jego twórczość stanowiła podwaliny pod nową gałąź nauki – zwaną teorią postkolonialną. Jest ona do dnia dzisiejszego prężnie rozwijającą się dziedziną. Według Saida przekonanie zachodnich elit, iż posiadają one wiedzę o Wschodzie, dało im możliwość kontroli i władzę. Naukowcy, w szczególności zaś orientaliści, wychodzą z błędnego założenia o swej intelektualnej wyższości, co według Saida wypacza sens badań, przekształcając Orient jedynie w materiał, dzięki któremu badający może wykazać swą biegłość w interpretacji faktów. Idea ta jest kluczowa w rozumieniu kolonializmu, a w następstwie postkolonializmu⁴.

Edward Said to także publicysta i komentator, często wypowiadający się na temat bieżącej polityki i trendów literackich. Pisał również o muzyce, był utalentowanym pianistą. Razem z Izraelczykiem, Danielem Barenboimem, utworzył West-Eastern Divan, młodzieżową orkiestrę z siedzibą w Sewilli, składającą się z muzyków z Bliskiego Wschodu. Jej członkami są młodzi ludzie z Izraela, Palestyny, Jordanii i Syrii, a nawet Iranu. To jeden z przykładów realizacji marzenia Saida, by wpłynąć na wzajemne rozumienie kultur i w efekcie przybliżyć pokój⁵. W związku ze swoim dziedzictwem – bycia Palestyńczykiem żyjącym w Stanach Zjednoczonych – Said próbował stanowić pomost łączący Zachód ze Wschodem. Amerykański magazyn „Time” określił go posłańcem do dwóch kultur, co nie wydaje się być dalekie od prawdy⁶.

Edward Said pozostał nieustannym orędownikiem sprawy palestyńskiej. Jest autorem licznych publikacji traktujących o konieczności rozwiązania kwestii palestyńskiej, ale też o dramacie swoich rodaków. Agitował za samostanowieniem Palestyńczyków, niezbywalnym prawem do powrotu uchodźców, a także przeciw prześladowaniom i dyskryminacji. Był również członkiem Palestyńskiej Rady Narodowej przez około dekadę. Nie wycofywał się ze swojego stanowiska, chociaż zdecydowane poglądy przyczyniały się do ataków i krytyki⁷.

³ C. Gill, *Orientalism: A Key Concept*, <http://www.qub.ac.uk/schools/SchoolofEnglish/imperial/key-concepts/Orientalism.htm>, (30.06.2010).

⁴ G. Castle, *Postcolonial Discourses: An Anthology*, Oxford 2001, s. 74.

⁵ *Fundación*, <http://www.barenboim-said.org/index.php?id=119>, (30.06.2010).

⁶ R. Hughes, *Envoy To Two Cultures: Edward Said*, <http://www.time.com/time/magazine/article/0,9171,978727,00.html>, (30.06.2010).

⁷ M. Ruthven, *Edward Said. Controversial literary critic and bold advocate of the Palestinian cause in America*, <http://www.guardian.co.uk/news/2003/sep/26/guardianobituaries.highereducation>, (30.06.2010).

Niemniej sławnym twórcą palestyńskim, postacią o nieocenionym wpływie na świat arabski, na kulturę, która w sposób szczególny traktuje poezję, gdzie brak wykształcenia nie przekreśla wrażliwości na nią, jest Mahmoud Darwisz.

Ten palestyński poeta bywa nazywanym rzecznikiem całej kultury arabskiej, zachowującym spuściznę wielkich arabskich poetów przez szczególną troskę o język. Darwisz był jednym z wysiedleńców, zmuszonych do opuszczenia wioski rodzinnej; jemu samemu kilkadziesiąt lat później nie pozwolono na powrót do Izraela z powodu działalności w OWP. Jako naoczny świadek wygnania w swych utworach odwołuje się do uniwersalnego poczucia tęsknoty za ojczyzną, stara się wykraczać poza reprezentowanie wyłącznie bezpieczeństwa palestyńskiej, odwołując się do wszystkich narodów. Motyw utraconej ojczyzny przyniósł poecie sporą sławę i uznanie, wiersze dotyczące poszukiwania własnej tożsamości i przynależności są tymi najbardziej znanymi. Dzieła Darwisza tłumaczone były na ponad 20 języków, są też omawiane na liczących się uniwersytetach⁸.

Na popularność Palestyńczyka wpłynęła również współpraca z muzykami, którzy wzbogacili poezję oprawą muzyczną. Libański artysta Marcel Khalife jest jednym z twórców zainspirowanych Darwiszem; dzięki swej muzyce nadaje poezji nowy wymiar⁹. Ponadto Darwisz wziął udział w projekcie ID – *Tożsamość duszy*, zainicjowanym przez norweskiego artystę Thomasa Hoegha. Palestyńczyk pojawia się tam w roli narratora obok – między innymi – Vanessy Redgrave. Poeta recytuje wiersz zatytułowany „Żołnierz śniący o białych liliach”, którego treść opiera się na rozmowie podmiotu lirycznego z izraelskim żołnierzem, co w momencie powstania utworu, w roku 1967, było posunięciem wzbudzającym duże emocje. Performance, który narodził się w 2006 roku, obecnie przedstawiany jest w Wielkiej Brytanii¹⁰.

Mimo zaangażowania palestyńskiego literata w politykę, amerykańska fundacja Lantana nagrodziła go, podkreślając tym samym jego odwagę w artykułowaniu sprzeciwu wobec niesprawiedliwości, ale też dążenia do zbliżenia Palestyńczyków i Izraelczyków¹¹.

Co ciekawe, Mahmoud Darwisz posiada w swym dorobku epizod filmowy. Wystąpił bowiem u Jean-Luca Godarda w *Notre Musique*. Ten awangardowy francuski reżyser obsadził Darwisza w roli samego siebie, poety, rozmawiającego z młodą dziennikarką na temat wojny¹². Nie jest to jedyne powiązanie poety z francuskimi artystami – francuska reżyserka Simone Bitton, laureatka nagrody Cesara, sfilmowała dokumentalną biografię Darwisza¹³.

Kino mogące nosić przydomek „palestyńskie” miało swój początek w latach 30. XX wieku, jednak w związku z rozpoczętą ponad dekadę później wojną arabsko-izraelską jego rozwój stracił impet. Dopiero po roku 1967 powstało kino palestyńskie, dotowane przez organizacje

⁸ N. Handal, *Mahmoud Darwish: Palestine's Poet of Exile*, (30.06.2010).

⁹ *Biography. Mahmoud Darwish*, http://www.marcelkhalife.com/?page_id=2, (30.06.2010).

¹⁰ *Henrick Ibsen & Mahmoud Darwish*, http://www.identityofthesoul.com/Identity_of_the_Soul_Poetry.html, (30.06.2010).

¹¹ *2001 Lannan Cultural Freedom Prize awarded to Mahmoud Darwish*, <http://www.lannan.org/lf/cf/detail/mahmoud-darwish-awarded-2001-cultural-freedom-award>, (30.6.2010).

¹² D. Thompson, *Godard's Haunting 'Musique'*, <http://www.washingtonpost.com/wp-dyn/articles/A51644-2004Dec9.html>, (30.06.2010).

¹³ *Biography: Mahmud Darwish*, <http://www.mahmouddarwish.com/english/biography.htm>, (30.06. 2010).

takie jak Fatah czy Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny. Ze względu na konotacje polityczne powstawały prawie wyłącznie filmy dokumentalne, opisujące walkę zbrojną i opór przeciw Izraelowi. Jedynym obrazem fabularnym był *Powrót do Hajfy* Kassema Hawala z 1982 roku. Wówczas przemysł filmowy opierał się na współpracy jedynie z krajami arabskimi, będąc związanym z Bejrutem czy też Bagdadem. Jego zasięg był więc ograniczony¹⁴. Od początku lat 90. możemy zaobserwować nowe zjawisko – wyłania się młody film palestyński, zwane niekiedy „kinem post-rewolucyjnym” i opisany przydomkiem „indywidualistyczny”. Określenia te odnoszą się do specyfiki powstawania filmów – zazwyczaj obrazy powstają przy udziale międzynarodowych środków, są finansowane z różnych źródeł, prawie nigdy wyłącznie arabskich¹⁵. Twórcy nie stronią od odniesień do innych kręgów kulturowych. Sposób prezentowania poszczególnych motywów i wątków również przeszedł diametralną zmianę. Nowe kino cechuje paraboliczność, swoista gra z widzem, brak dosłowności, pojawiają się nawet elementy fantastyki. Pomimo wielu zmian, filmy nie uciekają od tematów trudnych, niemal zawsze problematyka polityczno-społeczna znajduje ujście w dziełach twórców pochodzących z Palestyny¹⁶. W przeciwieństwie do filmów o fedainach, nowe kino jest dużo bardziej przystępne dla niearabskiego widza, co nie pozostaje bez wpływu na jego odbiór poza Palestyną.

Istnieje jednak szereg trudności, jakie owo „kino post-rewolucyjne” napotyka. Często kwestię problematyczną stanowi przynależność geograficzna. Mianem palestyńskich określa się bowiem dzieła jedynie współtworzone przez osoby mające jakikolwiek związek z Palestyną lub też o niej opowiadające. Dylematem jest również dokładne określenie miejsca pochodzenia filmu. Jednym z najgłośniejszych przykładów jest oscarowa nominacja filmu z 2006 roku pt. *Zaraz Raj*. Film, nominowany do tytułu najlepszego dzieła zagranicznego, początkowo zgłoszony został jako pozycja z Palestyny. Jako taki otrzymał wcześniej Złoty Glob. Akademia jednak, po serii protestów ze strony izraelskiej, postanowiła zmienić państwo pochodzenia na „Autonomię Palestyńską”. Spotkało się to ze sprzeciwem Haniego Abu Assada, reżysera *Zaraz Raj*, dla którego ów gest oznaczał policzek wymierzony narodowi palestyńskiemu. Końcowym wynikiem sporu było określenie kraju jako „Terytoria palestyńskie”¹⁷. Film ostatecznie nie uzyskał nagrody.

Należy dodać, iż opisana sytuacja pokazuje złożoność czynników warunkujących stan palestyńskiego kina. Produkcja filmu *Zaraz Raj* została ukończona głównie dzięki funduszom europejskim, sam reżyser posiada obywatelstwo izraelskie, wyemigrował jednak do Holandii w bardzo młodym wieku¹⁸.

Zaraz Raj opowiada historię dwóch zaprzyjaźnionych Palestyńczyków, planujących atak samobójczy. Widz jest świadkiem ostatniej doby, jaka dzieli mężczyzn od wyznaczonej daty zamachu. Jest to głos oferujący inny rodzaj spojrzenia na arabskich zamachowców, motyw, który nie był

¹⁴ N. Getz, G. Khleifi, *Palestinian Cinema: Landscape, Trauma and Memory*, Edynburg 2008, s. 15-23.

¹⁵ Ibidem, s. 33.

¹⁶ H. Naficy, *An Accented Cinema: Exilic and Diasporic Filmmaking*, Princeton 2001, s. 116-118.

¹⁷ *Paradise Now*, <http://www.spiritus-temporis.com/paradise-now/controversies.html>, (30.06.2010).

¹⁸ N. Gertz, G. Khleifi, op. cit., s. 193.

wcześniej rozwijany. Paradoksem wydawać się może styl, w jakim utrzymany jest obraz. Choć tematyka dotyczy sfery niezwykle wrażliwej – drogi, jaką przebywa desperat decydujący się zostać szahidem oraz jego motywów – *Zaraz Raj* nie ucieka się do truistycznych wyjaśnień bądź też narodowej propagandy. Ekranizacji tej daleko do wątków orientalnych, przepełniają ją natomiast symbole i metafory. Abu Assad nie stosuje podziału na dobro i zło, zastaną rzeczywistość cechuje wiele odcieni szarości. Reżyserowi udało się przedstawić wycinek świata bardzo często demonizowanego i niezrozumianego, nie tracąc przy tym na walorach artystycznych i poetyckości¹⁹.

Zaraz Raj odniósł zauważalny sukces, zwłaszcza na Zachodzie, zdobywając poza wcześniej wspomnianym Złotym Globem, Złotego Niedźwiedzia na festiwalu w Berlinie – łącznie trzynaście nagród i osiem nominacji²⁰.

Krytycy filmowi stawiali pytanie o przyczyny popularności tego filmu, kiedy dziełom jakościowo lepszym nie powiodło się w aż takim stopniu. Odpowiedzią może być struktura obrazu. Budowa dzieła jest bowiem dwudzielna, pierwsza część to długie przygotowywanie ataku, zaś druga to utrzymana w hollywoodzkim stylu pogoń za bohaterem. Stopniowe budowanie napięcia i emocjonujący koniec miały być czynnikiem warunkującym sukces. Zaczerpnienie wzorów z zachodniej kinematografii okazało się być więc skutecznym zabiegiem²¹.

Obrazem, który w wielu kwestiach przypomina *Zaraz Raj* jest *Boska Interwencja* Eli Sulejmana. Jego dzieło również opiera się na paroli, jest pewnego rodzaju grą z widzem. Film to opowieść o związku Palestyńczyka z Jerozolimy z kobietą pochodzącą z Ramallah, którym na przeszkodzie stają ograniczenia spowodowane izraelską okupacją²². Tak jak w *Zaraz Raj*, twórcy zaczerpnęli inspirację z zagranicznych produkcji – w tym wypadku jest to analogia do filmu *Matrix*, ze scenami walki i spowolnionej akcji, użytych do pokazania surrealistycznego starcia głównej bohaterki z izraelskimi żołnierzami²³.

Boska Interwencja poprzez humor i parodię stwarza różnorodność znaczeń, tzw. trzecią przestrzeń, która istnieje między językami, narodami i ich kulturami. Owa przestrzeń może być znaleziona we wszystkich filmach Sulejmana, nawet w tych aspirujących do przekazania jedynie treści narodowych²⁴.

Nieco innym dziełem jest *Sól tej Ziemi* Annemarie Jacir, zgłoszona do konkursu oscarowego. Reżyserka, wnuczka wysiedleńców palestyńskich, większość swego życia spędziła w USA, gdzie zaczęła swą przygodę z filmem. *Sól tej Ziemi* to historia Amerykanki palestyńskiego pochodzenia. Dziewczyna dowiedziawszy się, iż jej dziadek pozostawił oszczędności w banku, który do dnia dzisiejszego posiada swą filię, decyduje się na powrót do Autonomii Palestyńskiej, by odebrać własność rodzinną. W trakcie podróży bohaterka spotyka Palestyńczyka, dla którego największym

¹⁹ Ibidem, s. 193-194.

²⁰ *Awards for Paradise Now*, <http://www.imdb.com/title/tt0445620/awards>, (30.06.2010).

²¹ N. Gertz, G. Khleifi, op. cit., s. 194.

²² J. Wood, *Talking Movies. Contemporary World Filmmakers in Interview*, Londyn 2006, s. 216-217.

²³ N. Gertz, G. Khleifi, op. cit., s. 179.

²⁴ Ibidem, s. 96-98.

marzeniem jest emigracja. Film umożliwia odebranie przekazu o sytuacji społecznej i politycznej; nietrudno zrozumieć, że tytułową „solą tej ziemi” są młodzi ludzie pochodzenia palestyńskiego. Obraz porusza kwestie zapalne dla wielu Palestyńczyków, takie jak utracone dobra po przymusowej emigracji z 1948 roku i pragnienie młodych, by móc opuścić dzisiejszą Autonomię Palestyńską. *Sól tej Ziemi* wzbudziła duże zainteresowanie podczas festiwalu w Cannes, a także na innych znaczących festiwalach. Film generalnie okazał się być bardzo dobrze odebrany na Zachodzie, mimo że nie zdobył wyłącznie pozytywnych recenzji, ale – jak określił to jeden z krytyków – nawet jeśli obrazu tego nie można zaliczyć do najlepszych, z pewnością Jacir udało się sprowokować do komentowania kwestii w nim zawartych, nie przeszły one bez echa²⁵.

Sztuki palestyńskiej nie da się jednoznacznie sklasyfikować, ani określić w sposób holistyczny. Palestyńczycy nie stanowią monolitu, zatem trudno o koherentny opis relacji świata kulturalnego Palestyny z tym zachodnim. Bez wątpienia jednak kultura palestyńska jest niezwykle podatna na globalne wpływy i nie odżegnuje się od nich. Zachód zaś zaczyna dostrzegać starania artystyczne twórców pochodzenia palestyńskiego, nie jest zamknięty na przekaz od nich płynący. Chociaż wizerunek Palestyńczyków w świecie Zachodu kształtowany jest głównie przez pryzmat konfliktu i cierpienia, palestyńscy twórcy swą obecnością umożliwiają dostrzeżenie także innych aspektów.

²⁵ J. Rocchi, *Cannes Review: Salt of this Sea*, <http://www.cinematical.com/2008/05/21/cannes-review-salt-of-this-sea>, (30.06.2010).